

Sygn. akt II K 1362/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. Kinga Wojtaszko

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 27 kwietnia, 14 września 2015 r., 10 lutego, 31 sierpnia 2016 r.

sprawy:

B. O., syna W. i M. z domu N., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 stycznia 2007 roku w G. poprzez przedłożenie w Oddziale G. Banku stwierdzającego nieprawdę oświadczenia o zatrudnieniu z dnia 23.01.2007 r. w sklepie spożywczo-chemicznym N. L. i karty informacyjnej kredytobiorcy uzyskał kredyt w wysokości nie mniejszej niż 17.473,68 zł na zakup samochodu marki P. (...) o nr rej. (...), działając na szkodę (...) Bank S.A. w K.

tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 kk

I. oskarżonego B. O. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznaje za winnego popełnienia tego, że w dniu 23 stycznia 2007 roku w G., działając w celu uzyskania dla siebie od (...) Bank S.A. w K. (obecnie (...) Bank S.A. w W.) kredytu przeznaczonego na zakup samochodu marki P. (...) w wysokości 7.574,20 CHF, co stanowiło w dniu zawarcia umowy równowartość 17.437,68 zł, przedłożył za pośrednictwem P. P. w (...) Bank S.A. nierzetelne, pisemne oświadczenie o zatrudnieniu w sklepie spożywczo-chemicznym N. L. w G. i uzyskiwanych z tego tytułu zarobkach, zawarte w stanowiącej załącznik do wniosku o udzielenie kredytu karcie informacyjnej kredytobiorcy, które to oświadczenie dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, działając na szkodę wskazanego wyżej Banku, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 297 § 1 kk i za to przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 297 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 23 stycznia 2007 r. wymierza oskarżonemu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 23 stycznia 2007 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 2 pkt 3, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu Gdańsk-Północ w Gdańsku na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. M. kwotę 1.239,84 zł

(jednego tysiąca dwustu trzydziestu dziewięciu złotych 84/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

IV. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego B. O. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty.

Sygn. akt II K 1362/13

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. O. poznał R. M. w bliżej niesprecyzowanych okolicznościach. Niedługo po ich poznaniu się R. M. zaczął namawiać B. O. do wzięcia na swoje dane kredytu na zakup samochodu marki P., kilkakrotnie grożąc mu jednocześnie, iż w przypadku odmowy zostanie wywieziony do lasu. B. O. bojąc się R. M. ostatecznie zgodził się na wzięcie kredytu.

W dniu 23 stycznia 2007 r. B. O. udał się wraz z R. M. do firmy (...) P. P. i za jej pośrednictwem B. O. wystąpił do (...) Banku S.A. w K. (obecnie (...) Bank S.A. w W.) z wnioskiem o udzielenie kredytu przeznaczonego na zakup samochodu marki P. (...) w wysokości 7.574,20 CHF, co stanowiło w dniu zawarcia umowy równowartość 17.437,68 złotych. Do przedmiotowego wniosku dołączone zostało wypełnione oraz podpisane przez nieustaloną osobę pisemne oświadczenie z dnia 23 stycznia 2007 r. o zatrudnieniu w sklepie spożywczo-chemicznym N. L. w G. i uzyskiwanych z tego tytułu zarobkach, na którym podrobiony został podpis B. O., jak również sam B. O. zawarł w stanowiącej załącznik do wniosku o udzielenie kredytu karcie informacyjnej kredytobiorcy pisemne oświadczenie w tym samym przedmiocie. Z treści tych dokumentów wynikało, że B. O. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w firmie Sklep (...) położonej w G. przy ul. (...) na stanowisku magazyniera z dochodem netto 1.500 zł miesięcznie. W rzeczywistości B. O. nigdy nie pracował w przedmiotowym sklepie i w tamtym czasie w ogóle nie pracował i nie uzyskiwał stałych dochodów, zaś sklep ten już wówczas nie istniał.

Wskazane wyżej dokumenty podlegały następnie weryfikacji. Pracownik Banku w trakcie weryfikacji zadzwonił w tym samym dniu na numer (...) podany we wskazanych wyżej oświadczeniach i tam kobieta podająca się za M. W. potwierdziła zatrudnienie B. O.. W rzeczywistości numer ten nie był już wówczas wykorzystywany przez firmę prowadzoną przez J. L., był on przypisany do byłego punktu handlowego prowadzonego przez tę firmę, który był wynajmowany nieustaloną osobom.

Po pozytywnej weryfikacji wniosku w tym samym dniu (...) Bank S.A. w K. zawarł z B. O. umowę kredytu nr (...) przeznaczonego na zakup wskazanego wyżej samochodu. Kwota kredytu została następnie przekazana na rachunek sprzedawcy pojazdu firmy (...) w G. przy ul. (...)/N. (...) prowadzonej przez J. B., a ten po zawarciu pomiędzy (...) Bankiem S.A. w K. i B. O. umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie dotyczącej objętego transakcją pojazdu wydał B. O. wskazany wyżej pojazd, który został zabrany przez R. M., który następnie go użytkował.

Z tytułu spłaty wskazanego wyżej kredytu w dniu 19 marca 2007 r. do (...) Banku S.A. wpłynęła tylko jedna, uiszczona przez nieustaloną osobę rata w kwocie 212 CHF, w pozostałym zakresie kredyt nie został spłacony. W efekcie w dniu 07 sierpnia 2007 r. (...) Bank S.A. w K. złożył do Prokuratury pisemne zawiadomienie o przestępstwie.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. O. k. 71-72, 373, 793; częściowo zeznania świadka R. M. k. 92v.-93; zeznania świadka P. P. k. 585-587; zeznania świadka J. L. k. 615-616, 856-857; zeznania świadka J. B. k. 37-38; pisemne zawiadomienie o przestępstwie z załącznikami k. 2-25; karta informacyjna kredytobiorcy k. 45; kopia oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach k. 90; protokół oględzin rzeczy k. 30-31; informacje z (...) Bank S.A. k. 369, 536; informacja z Urzędu Miasta S. k. 530; informacja z Urzędu Miasta G. k. 34; informacja z (...) S.A. z załącznikami k. 593-595; opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego k. 76-89/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył B. O. o to, że w dniu 23 stycznia 2007 roku w G. poprzez przedłożenie w Oddziale G. Banku stwierdzającego nieprawdę oświadczenia o zatrudnieniu z dnia 23.01.2007 r. w sklepie spożywczo-chemicznym N. L. i karty informacyjnej kredytobiorcy uzyskał kredyt w wysokości nie mniejszej niż 17.473,68 zł na zakup samochodu marki P. (...) o nr rej. (...), działając na szkodę (...) Bank S.A. w K., tj. o przestępstwo z art. 297 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 101-103/

Oskarżony B. O. ma wykształcenie podstawowe, nie posiada wyuczonego zawodu, w toku postępowania poza okresami, w których był pozbawiony wolności, wykonywał na podstawie umów zlecenia prace budowlane z dochodem w wysokości od 800 do 2.000 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Jest kawalerem, posiada jedno dziecko w wieku 11 lat, które pozostaje na jego utrzymaniu. Jego stan zdrowia jest dobry, nie leczył się psychiatrycznie, leczyl się odwykowo w związku z uzależnieniem od narkotyków, aktualnie nie deklaruje uzależnień.

Oskarżony B. O. był uprzednio sześciokrotnie karany – czterokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu kwalifikowane z art. 278 § 1 kk i z art. 278 § 5 kk, raz za przestępstwo kwalifikowane z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i raz za przestępstwo kwalifikowane z art. 209 § 1 kk. Wyroki skazujące wydane wobec oskarżonego zapadały w latach 2006-2011, orzekano nimi kary ograniczenia wolności i pozbawienia wolności (obok których orzekano także kary grzywny), kary pozbawienia wolności początkowo orzekane były dwukrotnie z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jednak następnie zarządzano ich wykonanie, w dwóch przypadkach orzeczono bezwzględne kary pozbawienia wolności. W warunkach penitencjarnych oskarżony zachowywał się poprawnie.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 774; dane o karalności k. 882-884; opinia o oskarżonym z AŚ w G. wraz z kartą informacyjną k. 469-472/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości odnośnie stanu psychicznego oskarżonego B. O. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania zasięgnięto dwukrotnie opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanych opiniach sądowo-psychiatrycznych biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, zdradza natomiast cechy osobowości nieprawidłowej (dysocjalnej) i uzależnienia mieszanego od substancji psychoaktywnych. Brak podstaw do stwierdzenia, aby w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości i w odniesieniu do przedmiotowego czynu B. O. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinie sądowo-psychiatryczne k. 60-63, 290-291, 441/

Oskarżony B. O. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że do wzięcia tego kredytu został zmuszony przez R. M., który groził mu wywiezieniem do lasu i „tak dalej” oraz przygotował wszystkie dokumenty związane z tym kredytem. Zaprzeczył, aby widział wcześniej zabezpieczone w toku postępowania oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach oraz wskazał, że jego podpis na nim został podrobiony, przyznał natomiast, że kartę informacyjną kredytobiorcy podpisał osobiście.

Podczas przesłuchania na rozprawie podczas pierwszego rozpoznania sprawy oskarżony B. O. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stwierdził, że był osobą mającą różny kontakt z narkotykami i nie był w pełni świadomy tego, do czego był namawiany, oraz nie był przekonany, jaka kara mu za to grozi. Wskazał, że wszelkie potrzebne do tego papiery nie wyszły z jego inicjatywy i podłożył mu je R. M., pojechali do G. Banku we W., tam R. M. dał mu jakieś świstki, poszedł z nimi do banku i poprosił o kredyt na samochód. Dodał, że nie miał spłacać tego kredytu, ale był przekonany, że będzie on spłacany. Wyjaśnił ponadto, że nie był nigdy zatrudniony w sklepie spożywczo-chemicznym. Stwierdził ponadto, że nie posiada prawa jazdy i nie do końca potrafi prowadzić samochód, nie przypomina sobie, aby samochód ten miał dostarczać mu jakieś korzyści w postaci np. czynszu i nie kierował nigdy tym pojazdem, odebrał go R. M.. Oskarżony nie odpowiedział na pytanie, dlaczego zdecydował się złożyć te papiery,

argumentując, że boi się o siebie. Zaprzeczył, aby podpisał się na oświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach, aby je widział i składał, natomiast składał inne papiery, przyznał, iż jego podpis znajduje się na umowie kredytowej. B. O. podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

Podczas drugiego rozpoznania sprawy oskarżony B. O. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania stwierdził, że R. M. groził mu ciężkim narzędziem i było to parę spotkań. Dodał, że nie przypomina sobie, gdzie go poznał, ale znali się niedługo przed pojawieniem się kwestii kredytu, R. M. miał spłacać kredyt, natomiast nie wie, co się stało z samochodem, wydaje mu się, że poszedł na parking policyjny. Wskazał, że nie ma pojęcia, czy R. M. spłacał ten kredyt, gdyż nie miał z nim później kontaktu, nie odbierał też za bardzo poczty i ciężko mu powiedzieć, czy przychodziły do niego pisma z banku. Podtrzymał, że nie pracował w sklepie i wtedy nigdzie nie pracował, utrzymywał się z kradzieży. Na koniec wskazał, że zagrożenie mu przez R. M. dotyczyło tylko tego kredytu, żeby wziął samochód.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego B. O. k. 71-72, 373, 793/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, przy czym konieczne było jedynie doprecyzowanie opisu przedmiotowego czynu tak, aby w pełni oddawał on charakter i sposób zachowania oskarżonego oraz obejmował wszystkie znamiona przypisanego mu przestępstwa. Sąd rozstrzygając sprawę, także w kwestii opisu czynu przypisanego oskarżonemu, miał również na uwadze zasadę określoną w art. 443 kpk, albowiem poprzedni wyrok Sądu pierwszej instancji został uchylony po zaskarżeniu go jedynie na korzyść oskarżonego i tym samym Sąd nie mógł wydać orzeczenia surowszego od uchylonego, co dotyczy nie tylko kwestii zastosowanej kary, ale także poczynionych ustaleń faktycznych.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych opierał się na zeznaniach świadków J. B., P. P. i J. L., które jako jasne, logiczne, a także współgrające z dowodami dokumentarnymi (ze wskazanymi dalej drobnymi zastrzeżeniami dotyczącymi zeznań ostatniego z tych świadków) należało uznać za wiarygodne. Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych uwzględnił także wyjaśnienia oskarżonego B. O., jednakże nie w całości, albowiem ze wskazanych dalej względów budziły one w pewnych częściach wątpliwości i w tym zakresie jako niejasne i nie do końca korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym należało je uznać za częściowo niewiarygodne. Za w przeważającej części niewiarygodne, jako nielogiczne i sprzeczne z innymi dowodami, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego, Sąd uznał zeznania świadka R. M.. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się także w znacznej mierze na dowodach dokumentarnych. Dowodowe dokumenty stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy, ich treść nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana także przez żadną ze stron.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia poszczególnych dowodów warto rozpocząć od wspomnianych dowodów w postaci dokumentów, albowiem z uwagi na ich obiektywny charakter miały one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Istotne znaczenie należy przypisać dowodowi w postaci pisemnego zawiadomienia o przestępstwie z załącznikami (k. 2-25), z którego treści wynikają okoliczności dotyczące sposobu udzielenia przez pokrzywdzony Bank kredytu oskarżonemu B. O., to, jakie dokumenty zostały dołączone do wniosku kredytowego, w jaki sposób wniosek ten był weryfikowany, jak również to, że następnie doszło do spłaty kredytu jedynie w minimalnej części oraz że z tego względu zweryfikowano w sposób negatywny okoliczności, które wcześniej uwzględniono podejmując decyzję o udzieleniu kredytu, w tym okoliczności dotyczące zatrudnienia oskarżonego. Spośród załączników do wspomnianego zawiadomienia należy zwrócić uwagę na umowę kredytu (k. 5-7) i wniosek o kredyt (k. 9). Podobnych okoliczności dotyczą dokumenty w postaci karty informacyjnej kredytobiorcy (k. 45) i kopii oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach (k. 90), z których treści w szczególności wynika, jakie dane dotyczące zatrudnienia oskarżonego zostały podane przy składaniu wniosku kredytowego, co ma szczególnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z

informacjami wynikającymi z powyższych dokumentów koresponduje treść protokołu oględzin rzeczy (k. 30-31) w postaci dokumentów załączonych do zawiadomienia o przestępstwie, treść informacji z (...) Bank S.A. (k. 369, 536), z których ta pierwsza dotyczy wysokości szkody, zaś ta druga danych firmy pośredniczącej w udzieleniu kredytu prowadzonej przez P. P.. Tej ostatniej kwestii dotyczy również informacja z Urzędu Miasta S. (k. 530).

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż oskarżony B. O. nie kwestionował, iż podpisał się na dokumentach związanych z udzielonym kredytem, w tym na samej umowie kredytu i na karcie informacyjnej kredytobiorcy, w której podane zostały dane dotyczące jego zatrudnienia, zaprzeczył natomiast, aby podpisał się na wspomnianym pisemnym oświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach oraz aby wypełniał ten dokument. Twierdzenia oskarżonego w tej ostatniej kwestii korespondują z wnioskami opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (k. 76-89), z których wynika, iż przedmiotowe oświadczenie nie zostało wypełnione i podpisane przez B. O.. Opinię tę Sąd również uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy, albowiem jest ona jasna, zupełna, logicznie uzasadniona oraz została sporządzona przez osobę dysponującą wymaganą wiedzą specjalną i niezainteresowaną w sposobie rozstrzygnięcia sprawy.

Kwestii informacji związanych z zatrudnieniem oskarżonego podanych przy składaniu wniosku kredytowego dotyczą dalsze dowody dokumentarne, w szczególności informacja z Urzędu Miasta G. (k. 34), z której wynika, że sklep wskazany w karcie informacyjnej kredytobiorcy i w pisemnym oświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach w dacie udzielenia tej informacji, tj. 07 stycznia 2008 r., nie figurował w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Prezydenta Miasta G., oraz informacja z (...) S.A. z załącznikami (k. 593-595), z której z kolei wynika, że numer telefonu podany we wspomnianych informacjach o zatrudnieniu oskarżonego, pod którym pracownik pokrzywdzonego Banku dokonał pozytywnej weryfikacji zatrudnienia oskarżonego, był zarejestrowany na firmę (...). Informacje te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka J. L. i w nich też zostały uzupełnione. Z kolei znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała informacja z (...) S.A. (k. 482), której treść była zresztą powodem uzyskania wspomnianej wyżej informacji z (...) S.A.

Spośród zeznań świadków żadnych wątpliwości nie budziła wiarygodność zeznań J. B. i P. P., aczkolwiek w obu przypadkach miały one drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Świadek J. B., właściciel firmy, która dokonała sprzedaży samochodu kredytowanego opisaną wyżej umową zawartą przez oskarżonego z pokrzywdzonym Bankiem, nie pamiętał już w chwili składania zeznań szczegółów przedmiotowej transakcji, co można usprawiedliwić deklarowaną znaczną liczbą tego typu transakcji podejmowanych przez świadka. Świadek w sposób logiczny i korespondujący z dowodami dokumentarnymi opisał natomiast samą procedurę przeprowadzania tego typu transakcji i w tym zakresie jego zeznania nie budzą wątpliwości.

Świadek P. P., prowadzący firmę pośredniczącą w udzieleniu wskazanego wyżej kredytu zaciągniętego przez oskarżonego, także nie pamiętał już szczegółów tej konkretnej transakcji, co ponownie można usprawiedliwiać podejmowaniem przez świadka czynności związanych z zawieraniem tego typu umów w wielu przypadkach, ale także upływem czasu, skoro świadek został przesłuchany dopiero na rozprawie po upływie ponad 6 lat od opisywanych wydarzeń. W konsekwencji świadek ogólnie podał informacje dotyczące prowadzonej w okresie objętym zarzutem działalności oraz dotyczące procedury czynności podejmowanych przy tego typu transakcji i w tych kwestiach jego zeznania nie budzą wątpliwości i korespondują z omówionymi wyżej dowodami dokumentarnymi. Nie sposób uwzględnić jedynie twierdzenia świadka, iż treść karty informacyjnej kredytobiorcy oraz oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach (przez świadka nazwanego oświadczeniem o dochodach) była wypełniana po decyzji kredytowej, albowiem co innego wynika z treści zawiadomienia o przestępstwie i logicznym jest, że informacje te musiały zostać przekazane kredytodawcy jeszcze wcześniej, celem ich zweryfikowania i podjęcia decyzji co do udzielenia kredytu. Wskazują na to zresztą również dalsze twierdzenia omawianego świadka, co może wskazywać, że to wyżej wskazane było wynikiem omyłki lub też rezultatem niezbyt dokładnego zapisania wypowiedzi świadka.

Nieco istotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania świadka J. L., właściciela firmy, w której w świetle złożonych przy wniosku kredytowym dokumentów miał być zatrudniony B. O.. Zeznania te nie są do końca jasne i konsekwentne, jednakże wątpliwości z tego wynikające nie dotyczą okoliczności o istotnym znaczeniu dla

rozstrzygnięcia sprawy, w tych kwestiach bowiem świadek zeznał w sposób jasny, jednoznaczny i korespondujący z innymi dowodami. W szczególności jednoznacznie wskazał, iż firma przez niego prowadzona nie zatrudniała nigdy oskarżonego, co koresponduje z wyjaśnieniami tego ostatniego. Co więcej, z zeznań omawianego świadka wynika, że w dacie wystąpienia przez oskarżonego o kredyt punkt handlowy wskazany jako miejsce zatrudnienia oskarżonego już nie istniał, zaś pomieszczenie, w którym się znajdował, było wynajmowane innymi osobom, co z kolei koresponduje z treścią pisemnego zawiadomienia o przestępstwie. Świadek podkreślił przy tym, że telefon podany w dokumentach dotyczących zatrudnienia oskarżonego był telefonem do jego firmy, ale w okresie wcześniejszym, co wskazuje, iż w chwili weryfikowania przez pracownika Banku kwestii zatrudnienia oskarżonego telefon odebrała inna osoba niepowiązana z firmą świadka, a być może mająca związek z osobami wynajmującymi przedmiotowe pomieszczenie – brak dokumentacji dotyczącej tej ostatniej kwestii uniemożliwiał przeprowadzenie dalszych czynności dowodowych w tym kierunku. Należy zauważyć, że omawiany świadek wskazywał, że osobą wynajmującą mógł być oskarżony z jakąś kobietą, jednakże jego twierdzenia w tym zakresie nie były kategoryczne, jednocześnie stwierdził, że raczej nie zna oskarżonego i tylko mu się z tym kojarzy, następnie, że w czasie aktywności wspomnianego numeru telefonu przez lokal ten przewinęło się więcej osób, twierdzenia świadka w tym zakresie mogły nie być kategoryczne także z uwagi na upływ czasu od opisywanych zdarzeń do daty pierwszego złożenia zeznań w niniejszej sprawie, co nastąpiło dopiero po ponad 6 latach. Ponadto J. L. zeznał na okoliczności dotyczące wykonywania do niego telefonów związanych z weryfikacją zatrudnienia przez niego pracowników i w tym zakresie zeznania te również nie były do końca jasne i konsekwentne, jednakże okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem niewątpliwie zeznania te nie dotyczyły rozpatrywanego przypadku, w którym w świetle treści zawiadomienia o przestępstwie telefon odebrała kobieta i to ona fałszywie potwierdziła zatrudnienie oskarżonego.

W świetle powyższych dowodów Sąd za w przeważającej części wiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego B. O.. Oskarżony zmieniał swoje twierdzenia w kwestii tego, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ostatecznie podczas ostatniego przesłuchania nie przyznając się do jego popełnienia. Oskarżony nie kwestionował jednak, że uczestniczył w czynnościach zmierzających do uzyskania kredytu opisanego w zarzucie i podpisał zarówno samą umowę kredytu zawartą na jego nazwisko, jak i inne dokumenty, w tym kartę informacyjną kredytobiorcy. Zaprzeczył natomiast, aby wypisał i podpisał oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach, zaś jego twierdzenia w tej kwestii znalazły potwierdzenie we wnioskach omówionej już opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Co więcej, oskarżony zaprzeczył, aby w ogóle widział przez okazaniem mu w toku postępowania przedmiotowe oświadczenie, zaś Sąd ostatecznie uznał za wiarygodne jego twierdzenia także w tym zakresie, z uwagi na treść art. 443 kpk nie mogąc poczynić w tej kwestii ustaleń mniej korzystnych dla oskarżonego niż te zawarte w poprzednim, uchylonym wyroku Sądu pierwszej instancji, gdzie stwierdzono, że przedmiotowe oświadczenie do wniosku o kredyt dołączyła nieustalona osoba, nie zaś sam oskarżony. Ustalenie takie jest uprawdopodobnione wspomnianą okolicznością, iż oskarżony z pewnością nie wypełnił i nie podpisał przedmiotowego oświadczenia. Okoliczność ta nie ma kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro w istocie te same, nierzetelne dane dotyczące swojego zatrudnienia B. O. podał w karcie informacyjnej kredytobiorcy, którą, co przyznał, osobiście podpisał. Za wiarygodne Sąd uznał także jednoznaczne i korespondujące z zeznaniami świadka J. L. twierdzenia oskarżonego, iż nie był nigdy zatrudniony w sklepie wymienionym we wskazanych wyżej dokumentach, oskarżony przyznał przy tym, że w okresie obejmującym datę zarzutu nie był w ogóle zatrudniony.

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast stwierdzenie oskarżonego podane podczas drugiego przesłuchania, iż był osobą mającą różny kontakt z narkotykami i nie był w pełni świadomy tego, do czego był namawiany (w kontekście pozostałych wyjaśnień oskarżonego przez R. M.) oraz nie był przekonany, jaka kara mu za to grozi. Stwierdzenia te w ocenie Sądu stanowiły przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej wskazywać na wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu. Są one niewiarygodne, albowiem stoją w sprzeczności z wnioskami opinii sądowo-psychiatrycznych dotyczących oskarżonego, w których potwierdzono wprawdzie uzależnienie mieszane oskarżonego, wskazano jednak, że nie miało ono wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu.

Pozostała część wyjaśnień oskarżonego związana jest z kwestią przymuszenia go do wzięcia kredytu przez R. M.. W tym zakresie B. O. wyjaśnił, że do wzięcia tego kredytu został zmuszony przez R. M., który groził mu wywiezieniem do lasu i „tak dalej” (w domyśle zamachem na jego życie lub zdrowie), które to groźby następowały podczas kilku spotkań, musiały więc poprzedzać samo podjęcie czynności związanych ze złożeniem wniosku kredytowego. Ponadto stwierdził, że R. M. przygotował i przedłożył mu wszystkie dokumenty związane z tym kredytem, a następnie towarzyszył w samych czynnościach związanych z zawarciem umowy kredytowej, po czym odebrał pojazd objęty umową kredytu. Ta ostatnia okoliczność znajduje potwierdzenie w tym, że pojazd ten był następnie użytkowany przez R. M., który tego nie kwestionował. Z kolei okoliczność, iż dokumenty niezbędne do uzyskania kredytu zostały oskarżonemu przekazane przez osobę trzecią, znajduje potwierdzenie we wspomnianej już okoliczności, że pisemne oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach nie zostało wypełnione i podpisane przez oskarżonego. Okolicznością uprawdopodobniającą, iż kredytowany samochód nie miał być przeznaczony dla oskarżonego, jest również to, iż w owym czasie nie posiadał on prawa jazdy i nie potrafił prowadzić samochodu, w związku z czym jest mało prawdopodobne, by mógł mieć interes w uzyskaniu samochodu w drodze kredytu, przy czym oskarżony zaprzeczył, aby samochód ten miał dostarczać mu jakiś korzyści w postaci np. czynszu, logicznym jest przy tym, że wobec wysokości rat kredytowych czynsz ten musiałby być wyższy niż te raty, aby transakcja ta była dla oskarżonego opłacalna. Ponadto w przypadku potrzeby uzyskania środków finansowych w tej sytuacji bardziej logiczne byłoby staranie się przez oskarżonego o kredyt gotówkowy, skoro potencjalne dochody uzyskiwane z użyczenia czy wynajęcia pojazdu (także w formie wskazanej przez R. M.) nie miały charakteru pewnego.

Z uwagi na formalny charakter przestępstwa zarzucanego oskarżonemu istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały twierdzenia B. O. dotyczące zamiaru spłacania kredytu przez inną osobę, w tym R. M., i świadomości oskarżonego co do tej kwestii. Należy jedynie zaznaczyć, iż oskarżony sam przyznał, że nie posiadał wiedzy, czy R. M. spłacał przedmiotowy kredyt, co wskazuje, że się tym nie interesował, zaś potencjalne założenie, że inna osoba będzie spłacać kredyt wzięty na jego nazwisko, byłoby założeniem w świetle wskazań doświadczenia życiowego naiwnym.

Z uwagi na okoliczności wspomniane już przy okazji omówienia wyjaśnień oskarżonego B. O. Sąd za w przeważającej części niewiarygodne uznał zeznania świadka R. M.. Za wiarygodne należy uznać jedynie twierdzenia tego świadka, iż uczestniczył on w pewnym zakresie (aczkolwiek innym, niż przyznał) w zakupie samochodu przez oskarżonego, jak również, że następnie użytkował ten samochód (jednakże ponownie z innych względów niż przyznane przez świadka). W pozostałym zakresie twierdzenia omawianego świadka pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, natomiast tym ostatnim ze wskazanych już wyżej względów zdaniem Sądu należy dać wiarę. Z kolei zeznania świadka R. M. w ocenie Sądu nie tłumaczą, dlaczego miałby on pomagać oskarżonemu w zakupie pojazdu z innej przyczyny niż zamierzając następnie samemu korzystać z tego pojazdu, trudno bowiem zdaniem Sądu uznać za wiarygodne stwierdzenie świadka, iż czynił to, „bo ma dobre serce”. Również opisane przez świadka okoliczności użytkowania samochodu zakupionego przez oskarżonego pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią wyjaśnień oskarżonego, podobnie jak jego twierdzenie, iż oskarżony miał zamiar zarabiać na kupionym pojeździe poprzez jego wypożyczanie. Możliwość podjęcia przez omawianego świadka zachowań opisanych przez oskarżonego uprawdopodobnia także treść informacji z Sądu Rejonowego w Gdyni (k. 476-477), w świetle której w zbliżonym okresie R. M. stał pod zarzutem popełnienia podobnego charakterem przestępstwa, w ramach którego usiłował groźbami doprowadzić inną osobę do rozporządzenia mieniem.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przypisanie B. O. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia popełnienia tego, iż w dniu 23 stycznia 2007 roku w G., działając w celu uzyskania dla siebie od (...) Bank S.A. w K. (obecnie (...) Bank S.A. w W.) kredytu przeznaczonego na zakup samochodu marki P. (...) w wysokości 7.574,20 CHF, co stanowiło w dniu zawarcia umowy równowartość 17.437,68 zł, przedłożył za pośrednictwem P. P. w (...) Bank S.A. nierzetelne, pisemne oświadczenie o zatrudnieniu w sklepie spożywczo-chemicznym N. L. w G. i uzyskiwanych z tego tytułu zarobkach, zawarte w stanowiącej załącznik do wniosku o udzielenie kredytu karcie informacyjnej kredytobiorcy, które to oświadczenie dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, działając na szkodę wskazanego wyżej Banku,

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu winy w odniesieniu do przypisanego mu czynu. W toku postępowania ujawniły się wprawdzie wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, jednakże z treści obu dopuszczonych w toku postępowania dowodowego i sporządzonych przez różnych biegłych opinii sądowo-psychiatrycznych (przy czym druga z nich została dodatkowo uzupełniona w formie ustnej) wynika w sposób jednoznaczny, że oskarżony B. O. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, zdradza natomiast cechy nieprawidłowej osobowości (dys socjalnej) i uzależnienia mieszanego od substancji psychoaktywnych, brak jest jednak podstaw do stwierdzenia, aby w czasie popełnienia przypisanego mu czynu działał w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. W konsekwencji należy uznać, iż w odniesieniu do przedmiotowego czynu B. O. nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Sąd uznał przedmiotowe opinie za pełnowartościowy materiał dowodowy, są one bowiem logiczne, zupełne, należyte uzasadnione i zostały sporządzone przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, zaś wnioski obu opinii są zbieżne i korespondują ze sobą.

W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony B. O. jako osoba dorosła i w pełni poczytalna miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem oraz zdolność rozpoznania znaczenia przypisanego mu czynu. Charakter przedmiotowego czynu, który stanowi powszechnie popełniane przestępstwo przeciwko mieniu, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątplenia zdawał sobie także sprawę z jego karalności. Należy uznać, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu w sposób umyślny, w formie zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżony, działając w celu uzyskania kredytu na zakup samochodu, zdawał sobie sprawę i miał świadomość, że dołącza do wniosku o kredyt zawarte w karcie informacyjnej kredytobiorcy nierzetelne, pisemne oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w firmie, w której nigdy nie pracował, z czego doskonale zdawał sobie sprawę. Musiał mieć przy tym jednocześnie świadomość, iż oświadczenie to dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu, jest bowiem wiedzą powszechną, że ustalenie okoliczności dotyczących dochodów kredytobiorcy jest podstawowym sposobem oceny jego zdolności kredytowej.

Popełniony przez oskarżonego czyn w ocenie Sądu należało zakwalifikować, tak jak to zaproponował oskarżyciel publiczny, jako występki z art. 297 § 1 kk. W celu uzyskania od banku kredytu na zakup samochodu oskarżony złożył bowiem nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące miejsca, okresu i formy swojego zatrudnienia oraz wysokości osiągniętych zarobków w firmie, w której nie był w rzeczywistości zatrudniony ani w tym czasie, ani kiedykolwiek indziej. Nierzetelność przedmiotowego oświadczenia wynika z tego, iż było ono co do w istocie wszystkich wskazanych w nim kwestii niezgodne ze stanem rzeczywistym, zaś jego pisemny charakter wynika z tego, iż było ono zawarte w karcie informacyjnej kredytobiorcy załączonej do wniosku kredytowego, którą to kartę oskarżony własnoręcznie podpisał (B. O. nie kwestionował tej ostatniej okoliczności). Nie ulega również wątpliwości, iż oświadczenie to dotyczyło okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wnioskowanego wsparcia finansowego, albowiem w świetle materiału dowodowego jego treść stanowiła jedną z podstaw do przyznania oskarżonemu kredytu i to właśnie pozytywna weryfikacja przez pracownika pokrzywdzonego Banku kwestii zatrudnienia oskarżonego wynikającej z omawianego oświadczenia zadecydowała o pozytywnym rozpatrzeniu złożonego przez oskarżonego wniosku kredytowego. W tym ostatnim zakresie wskazać należy również, iż przestępstwo stypizowane w art. 297 § 1 kk jest przestępstwem formalnym i aby go dokonać, nie jest potrzebne wystąpienie jakiegokolwiek skutku, tak więc dalsze okoliczności dotyczące spłaty przedmiotowego kredytu, która zresztą nastąpiła w jedynie minimalnym zakresie, nie mają decydującego znaczenia dla oceny tego, czy oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 kk.

W tym miejscu należy się również odnieść do podawanej przez oskarżonego kwestii, iż do popełnienia przypisanego mu czynu został niejako zmuszony przez R. M., który groził mu, iż w przeciwnym wypadku oskarżony zostanie wywieziony do lasu i w domyśle może uciec na tym jego zdrowie czy nawet życie. Ze wskazanych już wyżej względów brak jest podstaw wystarczających do wykluczenia takiej wersji zdarzenia, jednakże w ocenie Sądu nie wpływa to na ocenę zachowania oskarżonego pod względem prawnym. Przyjęcie tej wersji nakazuje bowiem co najwyżej rozważenie zachowania przypisanego oskarżonemu pod kątem kontratypu stanu wyższej konieczności, określonego w art. 26 § 1 kk. Przepis ten stanowi, iż nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylenia

bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego.

W rozpatrywanym przypadku należałoby uznać, iż oskarżony działał w celu uchylecia niebezpieczeństwa grożącego jego wolności, zdrowiu lub nawet życiu, poświęcając w zamian dobra prawne w postaci prawidłowego przebiegu czynności związanych z obrotem gospodarczym i rzetelności dokumentów. Niewątpliwie dobro ratowane w postaci wolności i zdrowia czy tym bardziej życia oskarżonego przedstawia wartość wyższą od dóbr poświęconych. Wątpliwości budzi natomiast, czy w rozpatrywanym przypadku można mówić o bezpośrednim niebezpieczeństwie grożącym wskazanym wyżej dobrom prawnym, skoro z wyjaśnień oskarżonego nie wynika, aby R. M. podjął jakiegokolwiek bezpośrednie działania skierowane przeciwko tym dobrom, a jedynie groził ich podjęciem. Przede wszystkim jednak w ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, aby niebezpieczeństwa grożącego wolności, zdrowiu i życiu oskarżonego nie można było uniknąć inaczej niż poprzez popełnienie czynu przypisanego oskarżonemu. Z wyjaśnień oskarżonego wynika bowiem, że nie były to groźby jednorazowe, również sam proces udzielenia kredytu i złożenia potrzebnych do tego dokumentów był procesem złożonym trwającym przez pewien okres i niewątpliwie oskarżony mógł w tym czasie, czy też nawet po pojawieniu się pierwszych gróźb i przed przybyciem na miejsce dokonywania czynności zmierzających do uzyskania kredytu, podjąć działania mające na celu uchYLENIE niebezpieczeństwa grożącego jego dobrom prawnym, chociażby poprzez ucieczkę przed R. M. i zawiadomienie o zaistniałych groźbach organów ścigania (por. wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 10 maja 2013 r., sygn. akt V Ka 268/13, LEX nr 1715445). W konsekwencji w ocenie Sądu w rozpatrywanym przypadku nie zachodzą wszystkie przesłanki do zastosowania instytucji określonej w art. 26 § 1 kk, zaś samo zaistnienie gróźb pod adresem oskarżonego zmierzających do popełnienia przypisanego mu czynu może być co najwyżej potraktowane jako okoliczność mająca znaczenia dla ustalenia sądowego wymiaru kary.

Uznając oskarżonego B. O. za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile sam przepis art. 297 § 1 kk nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianego wyżej przestępstwa. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu, tj. w dniu 23 stycznia 2007 r. Wprawdzie z uwagi na treść art. 37a kk w aktualnie obowiązującym stanie prawnym przestępstwo przypisane oskarżonemu jest ustawowo zagrożone nie tylko karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, ale także karą grzywny albo ograniczenia wolności, to jednak z uwagi na uprzednią kilkukrotną karalność oskarżonego, w tym w większości przypadków na kary pozbawienia wolności, tylko orzeczenie tej ostatniej kary w niniejszej sprawie może prowadzić do wypełnienia celów stojących przed karą i tym samym art. 37a kk nie może znaleźć w rozpatrywanym przypadku zastosowania. Jeżeli natomiast rozpatrywać kwestię możliwości orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, niewątpliwie względniejsze dla oskarżonego pozostają przepisy obowiązujące w dacie popełnienia czynu, przede wszystkim regulacje dotyczące instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest bowiem zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej

2 lat, a przede wszystkim w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawcy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oskarżony warunkowo tego nie spełnia z uwagi na skazanie w sprawie II K 197/06 Sądu Rejonowego w Sopocie), zaś przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunkowo takiego nie przewidywały. Ta ostatnia okoliczność miała decydujące znaczenie dla zastosowania przez Sąd art. 4 § 1 kk i uwzględnienia w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstwa.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę uprzednią kilkukrotną karalność oskarżonego. Z kolei jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował częściowe przyznanie się oskarżonego do winy, jak również wspomnianą wyżej okoliczność, iż oskarżony do popełnienia przypisanego mu czynu został przymuszony przez inną osobę, aczkolwiek jak już wskazano, w ocenie Sądu okoliczność ta nie miała takiego charakteru, by wyłączała przestępczy charakter zachowania oskarżonego, wpływa natomiast na ocenę stopnia jego winy.

Należy podkreślić, że za czyn kwalifikowany z art. 297 § 1 kk przy uwzględnieniu przyjętego stanu prawnego obowiązującego w dniu popełnienia czynu można wymierzyć karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Tym samym kara orzeczona w niniejszej sprawie jest odległa od górnego ustawowego wymiaru kary, zaś z uwagi na wskazane wyżej okoliczności łagodzące została określona w wymiarze jedynie nieznacznie przekraczającym minimalny ustawowy wymiar kary i tym samym nie można jej uznać na rażąco niewspółmierną i zbyt surową (nie mogła być to przy tym kara surowsza z uwagi na konieczność uwzględnienia w niniejszej sprawie wspomnianego wcześniej art. 443 kpk).

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego B. O., nawet pomimo jego uprzedniej kilkukrotnej karalności, przemawiają za uznaniem, że pomimo niewykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci raz jeszcze na drogę przestępstwa. Podkreślenia wymaga bowiem, że wyroki skazujące wydane wobec oskarżonego dotyczyły innych rodzajowo przestępstw od tego, które zostało mu przypisane w niniejszej sprawie, zaś wyroki te zapadały w latach 2006-2011. Brak podstaw do uznania, aby od tamtej pory oskarżony wszedł ponownie w konflikt z prawem, w szczególności popełnił nowe przestępstwo, co przy uwzględnieniu również okoliczności, iż czyn przypisany mu w niniejszej sprawie popełnił blisko 10 lat temu, wskazuje na poprawę postawy i zachowania oskarżonego na przestrzeni ostatnich lat. W konsekwencji aktualna prognoza kryminologiczna względem oskarżonego jest zdaniem Sądu pozytywna i w związku z tym Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 23 stycznia 2007 r. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata, który to okres powinien być wystarczający dla oceny, czy kara wypełniła względem oskarżonego stojące przed nią cele wychowawcze, i dla skontrolowania zachowania oskarżonego pod kątem tego, czy nie powróci on na drogę przestępstwa.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. M. kwotę 1.239,84 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Ponadto na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd, pomimo wydania wyroku skazującego, zwolnił oskarżonego B. O. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, mając na uwadze aktualną sytuację majątkową oskarżonego uznając, że obciążenie kosztami sądowymi byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.